

Magister David Zeller pozostawił nam w spadku kronikę historii miasta i okolic Jelenia Góra. Sporządzone odręcznie dzieło obejmuje 12 tomów, które znajdują się w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze.

Wygląda na to, że Zeller († 1738) spisał kronikę w ostatnich latach swojego życia.

Dla badaczy regionu Karkonoszy księgi te są nieocenionym i ważnym materiałem źródłowym.

Zeller cytowany jest przez wielu późniejszych kronikarzy.

Magister David Zeller, ur. 31 maja 1676 roku w Ober-Oderwitz k. Żytawy (Zittau), pochodził z rodziny, której istnienie jest potwierdzone i udokumentowane historycznie w regionie już przed rokiem 1590.

Awans społeczny rodziny od najemców domów (chałupników) do stanu kupieckiego oraz pracowitość ojca umożliwiły synowi najpierw prywatną naukę w domu rodzinnym. David Zeller uczył się następnie przez 11 lat do gimnazjum w Zittau. Od roku 1697 studiował na uniwersytecie w Lipsku, jednak jeszcze w tym samym roku przeniósł się na nowo założony uniwersytet w Halle. W 1699 r. powrócił do Lipska i uzyskał stopień magistra.

Następnie Zeller zostaje przyjęty jako nauczyciel w nowo powstałej szkole łacińskiej przy Kościele Łaski w Jeleniej Górze i obejmuje tam, w dniu 25 stycznia 1710 r., posadę wykładowcy.

W dniu 19 października poślubia Sophie Marię Neunhertz, córkę pierwszego pastora (*Primarius*) kościoła Łaski, Johanna Neunhertz'a. Z tego małżeństwa udokumentowano narodziny siedmiorga dzieci. Magister David Zeller umiera w Jeleniej Górze dnia 19 września 1738 roku w wieku 63 lat.

W tomie nr 5 poświęconym lekarzom miasta Jelenia Góra można znaleźć wpis nt. córki Zellera: panna Johanna Sophia z.d. Zeller, poślubiła w dniu 15 kwietnia 1733 r. kupca i handlarza z Jeleniej Góry, o nazwisku Gottfried Ullbrich. Jest to drugi związek małżeński tegoż kupca.

Johann David Zeller, ur. 27 maja 1718 r. w Jeleniej Górze, był w czasie od 14 listopada 1745 do 2 października 1789, zm. 2 października 1789 r. pastorem w Sosnówce w Karkonoszach.

Zasługujący na uwagę jest fakt, że magister David Zeller i jego kolega magister Georg Weinmann mieli do dyspozycji w usytuowanej za bramą miejską bielarni rodziny Glafey dwie izby, które służyły im za pokoje do nauki, pierwotnie zaś do prowadzenia lekcji.

W księgach Kościoła Łaski znajduje się pod rokiem 1733 zapis, że rodzina Glafey posiadała w świątyni po prawej stronie ołtarza własną łóżę.

W tomie 10 autorstwa Zellera można po raz pierwszy znaleźć informacje nt. protestantyzmu w Karkonoszach.

Georg von Zedlitz, z Nowego Kościoła, ur. roku Pańskiego 1444, wysłał zaraz po Reformacji dwóch poddanych do Wittembergi z pytaniem do reformatora Lutra, „czy to on jest łabędziem” przepowiedzianym przez Husa. Ojciec Georga von Zedlitz, Siegemund von Zedlitz, był zwolennikiem poglądów Jana Husa. Luter wysłał z obydwoma posłańcami mnicha ze swojego zakonu, który w Nowym Kościele przez ponad 30 lat głosił kazania według jego nauki. W ten oto sposób nauka luterańska dotarła na Śląsk. Luteranie byli austriackim Habsburgom solą w oku. Dlatego rok 1654 przyniósł kasatę kościelną.

POCZĄTKI KOŚCIOŁA ŁASKI W JELENIEJ GÓRZE.

Po przeprowadzonej przez dynastię Habsburgów rekatolicyzacji, protestancki w przeważającej części Dolny Śląsk utracił w roku 1664 swoje świątynie z wyjątkiem trzech kościołów pokoju w Świdnicy (*Schweidnitz*), Jaworze (*Jauer*) i w Głogowie (Glogau). Odprawianie protestanckich mszy poza kościołami Pokoju było zabronione; „kazusy” typu chrzest, ślub i inne akty sakralne leżały wyłącznie w gestii duchownych katolickich. Dlatego ewangeliccy mieszkańcy okolic Jeleniej Góry skupiali się w kościołach protestanckich na terenach przygranicznych w Giebułtowie (*Gebhardsdorf*), Proboszczowie (*Probsthain*), Wieży (*Nieder-Wiesa*), w Świeciu (*Schwerta*) i Unięcicach (*Meffersdorf*) na Łużycach Górnych należących do Saksonii. Jednakże były to znaczne odległości. Osoby starsze i chore, jeżeli nie przeszły na katolicyzm, musiały całkowicie zrezygnować z praktyk religijnych.

1 września 1707 roku w niewielkiej miejscowości Altranstädt koło Lipska, między Karolem XII i dynastią habsburską podpisana została tzw. konwencja altransztadzka, na mocy której protestantom w księstwach: legnickim, brzeskim, wołowskim, ziebickim, oleśnickim i na obrzeżach Wrocławia zwrócono 120 kościołów.

Z „łaski” cesarza zezwolono na budowę kolejnych sześciu świątyń: w Kozuchowie (*Freystadt*), Żaganiu (*Sagan*), w Jeleniej Górze (*Hirschberg*), Kamiennej Górze (*Landeshut*) i Miliczu (*Militsch*), jak również jedyne ewangelickiego kościoła na Górnym Śląsku w Cieszynie (*Teschen*). Jednakże owe „kościółki łaski” wolno było wznosić tylko za murami miasta.

Ewangeliccy mieszkańcy byli ponadto zobowiązani do zgłaszania „kazusów” dokonywanych w kościołach protestanckich u przydzielonego danej miejscowości księdza katolickiego. Odnotowywał on wspomniane praktyki, mimo ich protestanckiego charakteru, w katolickich księgach kościelnych pobierając za nie tzw. opłaty kościelne. Obowiązek ten zniesiono dopiero w roku 1757.

Zważywszy fakt, iż po roku 1945 niestety wiele ewangelickich ksiąg kościelnych zaginęło, okoliczność ta postrzegana jest przez badaczy regionu jako łut szczęścia.

EMPORY W KOŚCIELE ŁASKI P.W. PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO.

Po zawarciu konwencji altransztadzkiej musiało upłynąć jeszcze ponad półtora roku, zanim w dniu 23 kwietnia 1709 r. rozpoczęto budowę prowizorycznego kościoła z drewna (47 m długości, 43 m wysokości, 10 m szerokości), co potrwało 11 dni.

W dniu 22 kwietnia 1709 r. hrabia Schaffgotsch i hrabia Zinsendorf wbili w plac budowy żelazną pikę z podwójnym orłem na znak cesarskiego zezwolenia na budowę. Na piersi orła widniała litera „J”, oznaczająca miano ‘Josephus’ (austriackiego cesarza Józefa I.). Pikę umieszczono później nad ołtarzem, na znak upamiętnienia tej łaski.

Jeszcze przed sporządzeniem projektu gmina ewangelicka miała swoistą wizję odnośnie wyglądu nowego kościoła. W szczególności świdnicki kościół Pokoju z bogato wyposażonym wnętrzem i usytuowanymi piętrowo emporami posłużył jako wzór, jako „synonim” śląskiej ewangelickiej świątyni. Z kolei pochodzący z Rewala (dzisiejszego estońskiego Tallina) szwedzki architekt Martin Frantz, zleceniobiorca projektu, obrał za wzór kościół p.w. Św. Katarzyny w Sztokholmie, uchodzący za najważniejszy kościół protestanckiej Północy.

Pierwszym pastorem (*primarius*) został Johann Neunhertz. Przyszedł na świat 16 sierpnia 1652 r. w Mniszków/Waltersdorf k. Miedzianka/Kupferberg jako syn tkacza. Johann Neunhertz był ostatnim chrześniakiem, który w tamtejszym kościele w obrządku luterańskim ochrzczony został, zanim nastąpiła likwidacja kościoła protestanckiego.

Zeller pisze w tomie 11 „O nowej ewangelickiej szkole i kilku innych wydarzeniach”

Pomiędzy architektem a gminą wywiązał się konflikt, który można było zażegnać przez następujący kompromis: w tej kamiennej i masywnej sklepionej budowli, budowanej według wzoru pozbawionych empor kościoła św. Katarzyny, wkomponowano drewniane galerie, pochodzące z drewnianej konstrukcji słurowej.

Kościół Łaski był jedyną świątynią protestancką na przedmieściu Jeleniej Góry.

Umieszczenie empor było zatem konieczne, aby kościół mógł pomieścić dużą liczbę wiernych.

Łącznie w kościele znajdowało się ok. 4000 miejsc siedzących, z czego 1278 na parterze. W trzech emporach znajdowały się 2002 miejsca, natomiast w 60 łóżach – 540 miejsc.

Tekst z kroniki Zellera dotyczący empor i cytatów z Biblii.

Owe przeforsowane w końcu przez parafię empory ozdobił w 1734 roku cytatami ze Starego i Nowego Testamentu artysta malarz J. C. Gutbier. Sentencje biblijne wybrali i sfinansowali członkowie parafii. Teksty wykonano złotymi literami na błękitnym tle.

Artysta malarz J. C. Gutbier dokonał w roku 1729 wpisu do księgi pamiątkowej na Śnieżce (1710-1734)

A.D. 1729

Miałem przyjemność wspiąć się na kopułę,
Tak rychło tego nie powtórzę, gdy już zejdem na dół,
A Liczyrzepa sprawił, że zgubiłem jedną rękawicę,
Ale raczę się tym faktem, kufel znakomitego piwa nagrodą będzie.

Z Saksonii

Dnia 2 lipca, Johann Christoph Guttbier

Malarz z Jeleniej Góry

Niezliczonych jeleniogórskich ciekawostek część dwunasta, pośród nich napisy w i na grobowcach oraz na nagrobkach, występujące na naszym ewangelickim cmentarzu. Z uwagi na planowaną renowację cmentarza przy kościele Łaski, tom 12 autorstwa Zellerera stanowi bogate źródło informacji.

KOŚCIÓŁ ŁASKI PO ROKU 1945.

Po przejęciu świątyni przez polski kościół katolicki w Jeleniej Górze, w okresie powojennym, cytaty biblijne zamalowano.

Empory z sentencjami biblijnymi

Po pojednaniu polsko-niemieckim, założyciel *Stowarzyszenia Pielęgnowania Sztuki i Kultury Śląskiej* (Verein zur Pflege schlesischer Kunst und Kultur e.V. (VSK), dr Klaus Ullmann, wystąpił z ideą odsłonięcia wspomnianych napisów. Jego nagła śmierć w roku 1997 nie pozwoliła mu jednak dożyć realizacji tego przedsięwzięcia. Pani dr Stefania Żelasko przyczyniła się w dużej mierze do odsłonięcia i odrestaurowania tekstów biblijnych na emporach. Ponadto z jej inicjatywy w kościele Łaski wmurowano tablicę upamiętniającą zasługi dra Klaus Ullmanna w zachowaniu dziedzictwa kulturowego Śląska. Fundacja Eriki-Simon poniosła trzy czwarte kosztów renowacji; resztą, z inicjatywy pana prof. Friedhelma Grundmanna, zajął się Rotary Club z Wandsbek oraz związek Verein zur Pflege schlesischer Kunst

und Kultur. Obraz w ołtarzu został odrestaurowany ze środków współfinansowanych przez fundację Eriki Simon.

Przez kilka lat na próżno próbowałem odszukać opisu wspomnianych sentencji. Podczas opracowywania dwunastotomowych „Ciekawostek z Hirschberga” pióra Davida Zellera, ku mojej wielkiej radości odnalazłem te teksty. W tomie nr 11, opatrzonym tytułem „Niezliczonych jeleniogórskich ciekawostek część jedenasta, pośród których nową Szkołę Ewangelicką i kilka innych przypadków opisano”, odtworzono je na stronach 199-213. David Zeller był zięciem pierwszego pastora w kościele Łaski, Johanna Neunhertza i spisał teksty przed rokiem 1738. Transkrypcji załączonego wypisu z jego manuskryptu dokonano zgodnie z pisownią liter i znaków.

Celem przybliżenia współczesnym Ślązakom lektury wspomnianych napisów przełożono je na język polski.

Niech myśl i percepcja chrześcijańska również w przyszłości będą ideą przewodnią, a kolejne pokolenia podczas lektury sentencji snują refleksje wokół zasad chrześcijańskich i z nich czerpią siły.

MORITZ VOGT, KRONIKA MIASTA JELENIA GÓRA, HIRSCHBERG, 1873

5 lipca 1759 roku Fryderyk II nocował w altanie Gottfrieda N° 479, a przyjmował na audiencji w wielkim pokoju, który mieścił się nad kuchnią w skrzydle sąsiadującym z dzisiejszymi terenami szkoły przemysłowej dla dziewcząt. Król posłał po starszych cechu kupieckiego, Hessego i Kießlinga, aby zdali mu relację, jak wygląda sytuacja z handlem po wojnie. Podczas spotkania Fryderyk stał przy oknie. Pod koniec rozmowy wskazał dłonią na mieszczące się na terenie kościoła Łaski, zabudowane i podobne do domów grobowce. *Co to za domy? – Grobowce, Wasza Wysokość! – To są przecież pałace! Do kogo należą? – Do tutejszych kupców. – To kupcy z Jeleniej Góry nawet po śmierci czynią wiele hałasu wokół siebie, zatem handel musi zapewniać wielki dobrobyt. – Na to odparł Kießling: Grobowce wzniesiono jeszcze za cesarza, wtedy handel przynosił więcej zysku aniżeli teraz. – Król odparł na to z uśmiechem: W takim razie na pewno coś się ostało na czasy królewskie. –*

Październik 2009 r.

Ulrich Junker

tłumaczenie: Izabela Taraszczyk